

Włochaty, Nie ma nas kiedy si

Spółeczna Obojętność
Jak Nieuzasadniona Potrzeba Naszego Istnienia
A Gdzie Nasze Miejsce, Jeśli Nie Tu Na Ziemi?
Świat, W Którym Można By Wreszcie Zamieszkać
Stan Bez Lęku - Bunt Absolutny
Skonczyć Z Systemem Zbydlęcenia
I Prawomocnego Idiotyizmu
Dopuszczyć Do Głosu Ludzką Desperację
Umysł Błądzi Pośród Myśli Zakazanych
By Wytoczyć Proces Świata
Wartość Ma Tylko To, Co Spontaniczne
Bo Ludzkie Serca Zmiażdży
Każdy Kodeks, Regulamin, Szmatławce Praw
Zabijcie Nas, Lecz Idea Pozostanie
Ból Społecznych Szram, Piętno Zniewolonych
Nieludzka Codzienność Szarpie Nas Po Kawałku
Bunt To Zawsze Domena Wyzwolonych
Już Cię Nie Ma Jeżeli Złożyłeś Broń!
Coś Nas Jeszcze Pcha Do Przodu.
Czy Jesteśmy W Stanie Naprawić To,
Co Zniszczyła Ludzkość?
Sami Przeżarci Nią Do Szpiku Kości
Kiedyś Zrodzi Się Świadomość
Boska Idea Buntu
W Szalonym Tańcu Powstawania
Zrodzi Się Nieposłuszeństwo
W Obronie Resztek Człowieczeństwa
Nie Ma Nas Kiedy Się Nie Buntujemy